

„Ona wraca na dobre” jest trzecią częścią psychologicznej trylogii, której poprzednie części to „Miłość z kamienia” oraz „Anioły jedzą trzy razy dziennie”. Miałam okazję przeczytać wszystkie te pozycje. O ile mam nie lada problem, z tym, która z dwóch pierwszych pozycji jest lepsza, o tyle bez cienia wątpliwości mogę powiedzieć, że „Ona wraca na dobre” jest najsłabsza. Co nie znaczy, że zła. Po prostu pani Jagielska postawiła sobie bardzo wysoko poprzeczkę już przy „Miłości z kamienia”. Dosięgnęła do niej przy „Aniołach”, ale już kolejny raz się nie udało.

Wiem, że wstęp nie zachęca do lektury, więc teraz spróbuję jednak wzbudzić państwa ciekawość i chęć do zapoznania się z tą książką.

To co szczególnie przykuło moją uwagę w tej książce oraz po przeczytanych wywiadach z Grażyną Jagielską, to podejście do szpitala psychiatrycznego. Wielu osobom wydaje się także, że jeśli ktoś trafi tam raz, to już właściwie jest skazany na powroty przez całe życie. Nie bez powodu podkreśliłam wyraz skazany. Jagielska w jednym z wywiadów stwierdziła, że opuszczenie szpitala psychiatrycznego jest jak opuszczenie zakładu karnego. „Ludzie, którzy wychodzą z psychiatryka twierdzą, że pierwszy rok po wyjściu jest zawsze udany, jak rok po odsiadce, niesie bardzo podobne możliwości, ma się poczucie zmian i szczerą chęć poprawy. W obu przypadkach wychodzący ma świadomość, że rozpoczyna nowe życie i jeśli to zaprzepaści, wróci tam, skąd przed chwilą wyszedł”.

O ile przy poprzednich książkach, główną postacią była sama Jagielska, w tym przypadku jest ona równorzędną bohaterką z dwiema innymi kobietami: Ewą, przyjaciółką ze szpitala psychiatrycznego oraz Alice, kobietą, którą Jagielska poznała podczas podróży po Rio Negro. Obie panie, jak zastrzega autorka, są postaciami prawdziwymi. Pierwsza, po dramatycznym wypadku, nie może poradzić sobie z traumą. Choć ma wszystko, kochającego męża, dzieci, piękny dom i mnóstwo pieniędzy, nie może osiągnąć jednego – spokoju ducha. Druga, to osoba, która z wyboru nie ma domu. Nieustannie podróżuje z mężem po świecie.

Trzy kobiety w jednej książce. Co z tego wyniknie? Czy któraś z nich rzeczywiście wróci na dobre?